

# Daj forszę, daj – Bolesław Norzki Nożyca

Nie dla mnie noc, nie dla mnie dzień  
Nie dla mnie wieczór, ni południe  
Ja jestem trup, ja jestem cień  
Ja czuję, że mi w środku wszystko chudnie

Co mówić tu, co gadać tam  
Ja jestem człowiek familijny  
Rodzinę mam, mieszkanie mam  
I cały czas ja słyszę tam

Daj forszę, daj  
I cicho leż  
Co masz, to daj  
Co nie masz też

Masz na to ręce  
Żebyś dał jak najwięcej  
Bo ile dasz  
To mało masz

Do miasta wprost nie mogę wyjść  
Bo każdy sklep mnie zaraz woła  
A kiedy chcę do domu iść  
To muszę zawsze chodzić dookoła

W lombardzie kwit, w sklepiku dług  
I w pralni też, i w owocarni  
Żebym ja miał, żebym ja mógł  
Nie słyszałbym ten grzmot i huk

Daj, tylko daj  
I cicho leż  
Co masz, to daj  
Co nie masz też

Masz na to ręce

Żebyś dał jak najwięcej

Bo ile dasz

To mało masz

Nadejdzie czas, nadejdzie dzień

Ja czuję to, ja przewiduję

Bez żalu i najmniejszych drżeń

Nastąpi dzień, że kiedyś się zbuntuję

Jak wezmę kij, jak zdejmę pas

Jak zacznę walić po kolei

I w tego raz, w tamtego raz

I w żonę też, za cały czas

Masz, jeszcze masz

I cicho leż

Co chcesz, to masz

Co nie chcesz też

Mam na to ręce

Bym walił jak najwięcej

A ile dam

To mało wam

-----

Mam na to ręce

Bym walił jak najwięcej

A ile dam

To mało wam



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych